VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Wewnętrznych**
(nr 112)
z dnia 23 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 112)

23 października 2013 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o cudzoziemcach (druk nr 1526).

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Stachańczyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, **Rafał Rogala** szef Urzędu do Spraw Cudzoziemców wraz ze współpracownikami, **Jarosław Łasiński** zastępca dyrektora Departamentu Konsularnego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, **Małgorzata Parać** główna specjalistka w Departamencie Rynku Pracy Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej, **Andrzej Jakubaszek** dyrektor Zarządu do Spraw Cudzoziemców i **Marcin Własnowolski** dyrektor Biura Prawnego Komendy Głównej Straży Granicznej wraz ze współpracownikami, **Jacek Białas** i **Karolina Rusiłowicz** prawnicy Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, **Adam Chmura** prawnik Stowarzyszenia Interwencji Prawnej oraz **Wiktor Mikusiński** członek zarządu Stowarzyszenia Wolnego Słowa wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak**, **Anna Pilarska**, **Aniela Rytel** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Katarzyna Abramowicz**, **Tomasz Czech**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Szanowni państwo, witam na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych. Dzisiaj rozpatrzymy sprawozdanie podkomisji nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o cudzoziemcach – druk nr 1526. Tak się składa, że byłem przewodniczącym podkomisji, więc zaprezentuję państwu sprawozdanie. Witam bardzo serdecznie ministra Stachańczyka, witam pana prezesa Rogalę, witam przedstawicieli organizacji społecznych, które uczestniczyły w pracach podkomisji.

Szanowni państwo, przechodzimy do rozpatrzenia sprawozdania. Odbyło się sześć posiedzeń podkomisji, na których rozpatrzyliśmy projekt ustawy. Projekt był bardzo obszerny. Pierwotne przedłożenie rządowe zakładało 523 artykuły. Część przepisów została zmieniona poprawkami poselskimi i Biura Legislacyjnego. Chcę podziękować organizacjom pozarządowym, szczególnie Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka i Stowarzyszeniu Interwencji Prawnej, które przygotowały bardzo obszerne materiały dotyczące ustawy o cudzoziemcach. Odnoszę wrażenie, że od dłuższego czasu Sejm nie pracował nad ustawą, do której tak wiele poprawek zostało zgłoszonych przez organizacje społeczne oraz tak wiele z nich uwzględniono w projekcie. Stało się to dzięki wielkiej otwartości pana ministra Stachańczyka i prezesa Rogali. Razem ze współpracownikami dopracowywali poprawki, aby w jak najszerszym stopniu uwzględnić intencje strony społecznej. Dziękuję także panu ministrowi za otwartość w stosunku do propozycji poprawek posłów reprezentujących wszystkie kluby parlamentarne. Udało się uwzględnić wiele propozycji poselskich. Tyle na ten temat.

Myślę, że nie ma sensu przedstawiać całości ustawy, jak również wprowadzonych zmian, ponieważ dotyczyły wszystkich działów ustawy, w związku z czym trudno byłoby przedstawić dokładnie zmiany w projekcie przeprowadzone w trakcie prac podkomisji. Myślę, że przedstawiciele wszystkich klubów mogą powiedzieć, że nie były to rzeczy kontrowersyjne. Przejdę do rozpatrzenia projektu ustawy.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mam wniosek formalny.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Słucham, pani profesor.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Po wysłuchaniu pana przewodniczącego chcę, aby to co pan powiedział znalazło się w protokole. Pan przewodniczący powiedział, że dziękuje za otwartość, dzięki której większość poprawek – także organizacji pozarządowych – mogła zostać uwzględniona. Zauważam, że poziom otwartości strony rządowej jest wprost proporcjonalny do poziomu kompetencji osób ją reprezentujących. Mieliśmy szczęście do właściwych ludzi. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Tak jest. Na szczęście od lat mamy możliwość współpracy z panem ministrem Stachańczykiem. Mam nadzieję, że w dalszym ciągu będzie się nam z panem ministrem dobrze współpracowało.

Szanowni państwo, projekt ustawy jest bardzo rozległy. Z tego powodu prezydium Komisji zasugerowało następujące rozwiązanie. Posłowie mieli do 21 października wysłać na piśmie propozycje poprawek do sekretariatu Komisji. Takie poprawki zostały przygotowane i dzisiaj mamy zestawienie wszystkich przesłanych poprawek. Biuro Legislacyjne i strona rządowa miały możliwość przygotowania się do debaty w sprawie poprawek i wszystkich propozycji przez państwa zgłoszonych. Większość poprawek zostało przygotowanych przez pana posła Sasina.

Poprawki rozpatrzymy, ale jeżeli państwo nie macie nic przeciwko temu, to chcę, abyśmy procedowali w następujący sposób. Nie rozpatrujmy całej ustawy, która po sprawozdaniu podkomisji liczy 524 artykuły. Proponuję rozpatrzenie projektu działami. Czy są jakieś głosy sprzeciwu w tej sprawie? Nie słyszę. W takim razie będziemy rozpatrywać projekt ustawy działami. Jeżeli Biuro Legislacyjne nie ma uwag, to w celu usprawnienia naszej pracy proponuję, aby najpierw rozpatrzyć poprawki w kolejności zgłoszenia, a następnie przyjąć wszystkie działy projektu ustawy, a na końcu cały projekt ustawy i sprawozdanie. Poprosiłem sekretariat Komisji o rozdanie państwu poprawek zgłoszonych do projektu. Mam nadzieję, że macie je przed sobą. Tak, pani profesor?

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Rzeczywiście mamy poprawki, ale wśród nich nie widzę poprawek Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Czy one nie dotarły do sekretariatu?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Poprawki Stowarzyszenia Wolnego Słowa zostały zgłoszone w trakcie prac podkomisji. Odbyło się spotkanie u pana prezesa Rogali w czasie którego poprawki, które mogły zostać uwzględnione, zostały już zawarte w projekcie ustawy. Od zamknięcia prac podkomisji żadne inne poprawki nie wpłynęły.

Przechodzimy do rozpatrywania poprawek. Jeżeli będą jeszcze jakieś inne kwestie związane z innymi poprawkami, to jak zakończymy rozpatrywanie poprawek zgłoszonych w terminie zasugerowanym przez prezydium Komisji, to oczywiście oddam państwu głos i dam możliwość zgłoszenia poprawek. W pierwszej kolejności rozpatrzymy poprawki, które wpłynęły do podkomisji oraz zostały przeanalizowane przez Biuro Legislacyjne.

Szanowni państwo, rozpatrujemy poprawki. Pierwsze jest zestawienie poprawek rządowych. Poprawka nr 1 nadaje nowe brzmienie art. 41 ust. 1 pkt 7. Panie ministrze, proszę o przedstawienie zmian dokonywanych przez tę poprawkę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w trakcie prac podkomisji zdecydowaliśmy się użyć innej formuły dotyczącej kwestii bezpieczeństwa. Szereg poprawek dotyczy tego, aby wyrażenie przyjęte na posiedzeniu podkomisji znalazło się wszędzie tam, gdzie znajdują się podobne uregulowania. O ile pamiętam, to jest sześć poprawek ujednolicających, które dostosowują przepisy do rozwiązania przyjętego podczas dyskusji na ostat-

nim posiedzeniu podkomisji. To są poprawki nr 1, 4 litery a) i b), 5, 7, 8, 9, 10 litery a) i b). Zdecydowana większość poprawek na liście rządowej, z wyjątkiem trzech, dotyczy ujednolicenia spójności przepisów. W porozumieniu z Biurem Legislacyjnym proponuję przyjąć je łącznie, ponieważ dotyczą tego samego zagadnienia.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dokładnie, przychylam się do propozycji. Czy są jakieś uwagi do tych poprawek? Nie słyszę. W takim razie poprawki zostały przyjęte. Przechodzimy do poprawki nr 2. Panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Poprawka nr 2 dotyczy zmiany art. 42. Przepis ten mówi o przekraczaniu granicy w ramach małego ruchu granicznego oraz o udzielaniu zezwolenia i jego cofaniu. Na prośbę kolegów z Ministerstwa Spraw Zagranicznych proponujemy, aby samo udzielenie zezwolenia i wydanie karty małego ruchu granicznego było czynnością materialno-technicznąo. To oznacza, że nie trzeba będzie wydawać w tej sprawie decyzji, jeżeli została udzielona zgoda. Odmowa i cofnięcie będzie odbywało się poprzez wydanie decyzji administracyjnej, aby zainteresowany miał możliwość odwołania się. Taką metodę stosuje się przy wydawaniu paszportów. Wydanie paszportu jest czynnością materialno-techniczną, natomiast odmowa z pouczeniem jest decyzją. Dzięki temu można się odwołać. To wymaga zmiany ust. 1 oraz dodania ust. 1a.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy są jakieś uwagi do poprawki? Nie słyszę, poprawka nr 2 została przyjęta przez Komisję. Przechodzimy do poprawki nr 3.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Poprawka nr 3 dotyczy tej samej sytuacji, tylko w odniesieniu do wizy krajowej. Wydanie wizy będzie czynnością materialno-techniczną, natomiast odmowa będzie udzielana w formie decyzji administracyjnej, od której będzie można złożyć odwołanie, a później skarżyć.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Czy są jakieś uwagi do poprawki nr 3? Nie słyszę. Poprawka została przyjęta. Poprawkę nr 4 rozpatrzyliśmy, podobnie jak poprawkę nr 5.

Przechodzimy do poprawki nr 6. To poprawka związana ze zgłoszeniem Stowarzyszenia Wolnego Słowa. Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Artykuł 326 dotyczy zagadnień, o których rozmawialiśmy na ostatnim posiedzeniu podkomisji. Przepraszam za opóźnienie w zabraniu głosu, ale musiałem znaleźć najnowszą wersję sprawozdania, ponieważ w mojej nie było jeszcze dokładnych danych.

Poprawka dotyczy kwestii nagrywania rozmów przeprowadzanych w jednostkach straży granicznej. Chcemy, aby ust. 6 brzmiał następująco: „Rozmowę, o której mowa w ust. 3, przeprowadzaną w jednostkach Straży Granicznej utrwala się, za zgodą cudzoziemca, za pomocą środków technicznych rejestrujących dźwięk, w celu udokumentowania jej przebiegu”.

Druga zmiana zawarta w poprawce polega na dodaniu ust. 7 w następującym brzmieniu: „Zgromadzone zapisy dźwięku, o których mowa w ust. 6, przechowuje się przez okres 20 dni od dnia zarejestrowania, a następnie niszczy na zasadach określonych w ustawie z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej”. Zawsze jak się coś rejestruje, to w ustawie musi zostać uregulowane kiedy ulega to zniszczeniu i na jakich zasadach. Idea jest taka, że dokumentujemy rozmowę w celu sprawdzenia, kto o co pytał w rozmowie. Można to sprawdzić niezwłocznie. Cudzoziemiec niezwłocznie może podnieść ten problem w kontaktach z organami administracji. W związku z tym, po upływie terminu proponujemy zniszczenie, ponieważ nie istnieją żadne przesłanki dłuższego przechowywania nagrania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo, czy są jakieś uwagi? Tak? Pan minister Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Bardzo dziękuję. Mam pytanie do pana ministra. Skąd ten okres akurat 20 dni? Dlaczego przyjęto taki termin?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

To jest bardzo dobre pytanie. Otóż, przeanalizowaliśmy tego typu sytuacje, biorąc pod uwagę liczbę rozmów prowadzonych w danej sprawie w ośrodku, możliwości tłumaczy oraz parę dni zapasu na wypadek, gdyby wypadały w międzyczasie dni wolne od pracy lub miały miejsce nadzwyczajne wydarzenia. W efekcie wyszło nam, że 20 dni to zupełnie wystarczający okres dla straży granicznej, aby dokonać sprawdzenia treści. Nie ma powodu, aby zapisy rozmów przechowywać dłużej, a także później nie są one potrzebne, w przeciwieństwie do innych danych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Wynika z tego, że okres, który się znalazł w ustawie, nie jest przypadkowy. Wszystko jest dokładnie wyliczone. Czy są jeszcze jakieś uwagi do poprawki? Nie słyszę. W związku z tym poprawka została przyjęta.

Poprawka nr 7 została rozpatrzona, podobnie jak nr 8, 9 oraz 10 litera a) i b). W takim razie dziękuję, poprawki rządowe zostały rozpatrzone i przyjęte.

Poprawka przygotowana przez Biuro Legislacyjne polega na zastąpieniu wyrazów w art. 303 w ust. 1 w pkt. 5. Panie mecenasie, czy mogę prosić o omówienie poprawki?

Legislator Tomasz Czech:

Poprawka ma na celu ujednolicenie terminologii i sposobu powoływania się na konkretną wizę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do poprawki Biura Legislacyjnego? Nie słyszę, poprawka przyjęta.

Przechodzimy do ostatniego zestawienia poprawek. Jest to sześć poprawek przygotowanych przez pana posła Sasina. Panie pośle, proszę o omówienie poprawek.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, czy omówić wszystkie naraz, czy po jednej?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę omawiać je po kolei, chyba że istnieją jakieś związki między nimi.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję bardzo. Poprawka nr 1 dotyczy art. 98 ust. 2. Polega na skróceniu maksymalnego okresu, na jaki wydawane jest zezwolenie na pobyt czasowy z trzech lat – jak jest zawarte w propozycji rządowej – do dwóch lat. Dwa lata to okres obowiązujący w obecnej ustawie. Zdaniem Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość jest to okres wystarczający. Wydłużenie okresu spowoduje, że przez trzy lata będzie iluzoryczna kontrola realizacji deklarowanego celu pobytu cudzoziemca na terytorium Polski. Wydaje się, że okres dwóch lat zapewni lepszą kontrolę ze strony organów państwa i prawidłowej realizacji celu pobytu cudzoziemca na terytorium Polski. Jak wspominałem, taki termin obowiązuje w aktualnej ustawie i nie widzę powodu, aby go zmieniać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o ustosunkowanie się do poprawki.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, rozmawialiśmy o tym na posiedzeniach podkomisji. Decyzja o wprowadzeniu okresu trzyletniego była całkowicie świadoma. Przeprowadziliśmy analizy i ocenę sytuacji. Cudzoziemcy, posiadający zezwolenia na pobyt czasowy, nie są cudzoziemcami sprawiającymi problemy z punktu widzenia bezpieczeństwa. W tym przepisie wprowadzamy maksymalny okres, a cudzoziemiec musi udowodnić,

że wykorzysta taki okres. Inaczej mówiąc, może dostać zezwolenie na trzy lata, jeżeli wykaże organowi, że ma potrzebę przebywania w Polsce przez trzy lata – lub dwa i pół roku, bo to zależy – a organ ma za zadanie to zbadać.

Coraz więcej cudzoziemców wybiera Polskę jako miejsce, gdzie prowadzi interesy, pracuje, uczy się. Nie widzimy powodu, aby odmówić zrobienia tego drobnego kroku na rzecz cudzoziemców, którzy chcą przebywać w Polsce. Wprowadzamy jednocześnie różne obowiązki spoczywające na cudzoziemcu, takie jak obowiązek informacyjny. Organ, w momencie nierealizowania przez cudzoziemca celu w jakim przyjechał, ma określone instrumenty prawne. W naszej ocenie, a pisali tę ustawę osoby mające doświadczenie w tej problematyce, nie ma powodu, dla którego nie można byłoby stworzyć takiej możliwości cudzoziemcom mającym powód przebywania w Polsce do trzech lat. Badaliśmy zagrożenia i z pewnością nie spowoduje to zagrożenia dla bezpieczeństwa naszego kraju. Jestem przeciwny przyjęciu tej poprawki. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę, pani profesor Łybacka.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Bardzo dziękuję. Z przykrością muszę powiedzieć, panie ministrze Sasin, że nie mogę także przychylić się do tej poprawki, ponieważ burzy ona kompromis wypracowany pomiędzy Ministerstwem Spraw Wewnętrznych a Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Kompromis mówi o tym, aby w okresie pierwszych 15 miesięcy pozostały czas na udzielanie zezwolenia na podjęcie studiów był na warunkach ogólnych. Trzy lata pozwalają na skończenie modułu studiów licencjackich. Jeżeli skrócimy okres, to może wystąpić problem. Pamiętajmy, że bardzo często studia są poprzedzone rocznym kursem, a więc dwa lata byłyby dalece niewystarczające. W ten sposób zmusilibyśmy studenta do ponownego ubiegania się o zezwolenie, a czego chcieliśmy uniknąć. W wypadku proponowanej przez pana poprawki do przepisu musiałby zostać dołączony kolejny ustęp, który wyłączałby przypadki określone w art. 144.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś uwagi dotyczące poprawki? Nie słyszę, w związku z tym przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 1 pana posła Sasina? (7) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości. Przechodzimy do poprawki nr 2. Panie pośle, proszę o jej przedstawienie.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Poprawka nr 2 dotyczy art. 105 ust. 1. Tę kwestię także dyskutowaliśmy na posiedzeniach podkomisji. Dotyczy momentu, w którym cudzoziemiec powinien złożyć wniosek o wydanie zezwolenia na pobyt czasowy. Propozycja zawarta w poprawce utrzymuje przepisy obecnie obowiązujące, to znaczy wcześniejszego złożenia wniosku o zezwolenie na pobyt czasowy. Proponuję, aby ten okres był trzydziestodniowy, gdyż naszym zdaniem przepis pojawiający się w propozycji rządowej spowoduje nieuchronnie wejście cudzoziemca w okres nielegalnego pobytu na terytorium Polski. Wniosek złożony przez cudzoziemca nie będzie przecież rozpatrzony od ręki przez urzędnika, a złożenie wniosku w ostatnim dniu legalnego pobytu cudzoziemca na terytorium Polski spowoduje, że będzie trzeba stworzyć konstrukcję dopowiedzianego, legalnego pobytu. W takiej sytuacji na drugi dzień *de facto* będzie przebywał nielegalnie na terytorium Polski.

Wydaje się, że nie ma żadnego powodu, żeby nie ustalić takiego terminu trzydziestodniowego przed upływem legalnego pobytu. Pozwoli to urzędnikom w urzędach wojewódzkich na rozpatrzenie w normalnym trybie wniosku i wydanie decyzji o wyrażeniu zgody na pobyt cudzoziemca na terytorium Polski zanim upłynie data jego legalnego pobytu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odniesienie się do poprawki.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, można powiedzieć, że czasem przychodzi taki moment, że człowiek uderza się w pierś i mówi, że zbłądził. Otóż, mogę powiedzieć tak w tym przypadku. Byłem wiele lat temu autorem takiego rozwiązania trzydziestodniowego. Wydawało się to świetnym rozwiązaniem, które będzie działać tak, jak pan minister Sasin przed chwilą powiedział. Rzeczywistość zweryfikowała moje ówczesne przekonania.

Proszę państwa, otóż w trakcie trzydziestodniowego okresu, organ powinien zasięgnąć opinii Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i innych służb, które także na wydanie opinii mają 30 dni. Z tego powodu absolutnie pewne jest, że ten okres zostanie przekroczony. Postępowanie się nie zakończy, bo organy na wydanie opinii mają 30 dni, a zasadą działania organów jest niewysyłanie opinii i odczekiwanie terminu, jeżeli nie mają zastrzeżeń. To znaczy upływa termin i uznaje się opinię za pozytywną.

Biorąc pod uwagę, że organ musi przygotować wniosek do wysłania do agencji, przeczekać 30 dni plus 2 dni – agencje mogą wysłać opinię w ostatnim dniu, następnie na podstawie materiału opracować decyzję, a na końcu ją wydać, to nie ma możliwości, aby postępowanie skończyło się w ciągu 30 dni. Co więcej, mamy pewną część cudzoziemców przyjeżdżających na podstawie wizy. Bardzo często polscy konsulowie lub konsulowie państw Układu z Schengen wydają wizy trzydziestodniowe. Cudzoziemiec, który przyjeżdża na podstawie takiej wizy w ogóle nie mógłby złożyć wniosku, bo w dniu jego wjazdu zostawałoby mu już tylko 29 dni i nie łapałby się na przedział przepisu. Cel, który chcielibyśmy osiągnąć, czyli brak potrzeby tymczasowego legalizowania pobytu, nie zostanie osiągnięty trzydziestodniowym terminem.

Doświadczenia ostatnich lat wskazują, że termin 30 dni utrudnia mnóstwo rzeczy. Są kłopoty z wykładnią w sytuacji, gdy pojawiają się dni wolne od pracy. Są również kłopoty z cudzoziemcami, którym nie można przywrócić terminu, ponieważ przepisy nie przewidują takiej możliwości. W związku z tym cudzoziemcy wyjeżdżają często całkiem niepotrzebnie, aby wrócić następnego dnia z wizą. Wprowadza się chaos, a nie osiąga zakładanego celu. Dlatego po zasięgnięciu opinii wojewodów, podmiotów zajmujących się tą tematyką z punktu widzenia bezpieczeństwa i na podstawie własnych doświadczeń, świadomie zrezygnowaliśmy z tego terminu oraz o to samo prosimy Wysoką Komisję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Sasin, proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję za odpowiedź, panie ministrze, ale nie zgadzam się z pańską argumentacją. To, o czym pan mówił, tak naprawdę sprowadza się to do tego, że trzydziestodniowy okres jest kłopotliwy z powodu wykładni albo faktu, że taki sam czas na przedstawienie opinii mają służby. Podkreślam, że służby mają maksymalnie 30 dni, więc nic nie stoi na przeszkodzie, aby obowiązek był realizowany wcześniej.

Panie ministrze, mogę „odbić piłeczkę" i stwierdzić, że w takim razie być może należy wydłużyć ten okres. Skoro służby mają 30 dni, to należy wydłużyć okres złożenia wniosku o udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy. Nie przekonuje mnie to jednak. Uchwalamy prawo, które w swojej konstrukcji i konsekwencji będzie doprowadzało do tego, że cudzoziemcy, którzy przyjdą ostatniego dnia i złożą wniosek o udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy na terytorium Polski już następnego dnia będą na terytorium Polski przebywać nielegalnie. Wydaje się, że przyjmowanie takiego prawa jest szkodliwe. To prawo prowadzi do sytuacji, że będzie łamane w momencie, gdy cudzoziemiec wypełni przepis zawarty w art. 105. Pozwolę pozostać sobie przy moim zdaniu. Możemy ewentualnie dyskutować o wydłużeniu terminu, aby został zachowany trzydziestodniowy termin sprawdzenia i wydania opinii przez służby.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję. Tak, pani profesor?

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mam również pytanie do pana ministra. Wbrew pozorom to nie jest błaha sprawa. Czy pan minister może wskazać podstawę prawną, która może być dla cudzoziemca podstawą pozwalającą na czekanie na rozstrzygnięcie wniosku złożonego ostatniego dnia legalnego pobytu?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Panie ministrze, proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Proszę o chwilę. Panie przewodniczący, pani poseł, to jest art. 108 ust. 1 pkt 2: „Jeżeli termin na złożenie wniosku o udzielenie cudzoziemcowi zezwolenia na pobyt czasowy został zachowany i wniosek nie zawiera braków formalnych lub braki formalne zostały uzupełnione w terminie pobyt cudzoziemca na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej uważa się za legalny od dnia złożenia wniosku do dnia, w którym decyzja w sprawie udzielenia zezwolenia na pobyt czasowy stanie się ostateczna".

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Mam nadzieję, że państwa wątpliwości zostały rozstrzygnięte. Chce zabrać jeszcze głos pan poseł.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, ze względu na argumentację pana ministra odnośnie trzydziestodniowego terminu zagwarantowanego służbom na wykonanie swoich zadań – to była poprawka wprowadzona na etapie prac podkomisji – chcę złożyć autopoprawkę do poprawki. Mianowicie wydłużyć okres z 30 do 45 dni.

Głos z sali:

Czy nie przypadkiem 60 dni?

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Tak, przepraszam. Chodziło mi o 60 dni.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Pan zgłasza autopoprawkę do poprawki, zgadza się? W porządku. Natomiast za chwilę rozpatrzymy poprawkę. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 2 pana posła Sasina? (8) Kto jest przeciw? (16) Kto się wstrzymał od głosu? (3)

Poprawka nie uzyskała większości. Przechodzimy do poprawki nr 3. Panie pośle Sasin, proszę o omówienie poprawki.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Kolejna poprawka zmienia art. 148. Dotyczy studentów cudzoziemców, którzy studiują na polskich uczelniach. Jest to propozycja zachowania przepisów dotychczas obowiązujących. Są one rygorystyczne, kiedy student cudzoziemiec studiujący w Polsce nie zaliczy kolejnego roku studiów. W takim wypadku nie jest przedłużany mu pobyt albo – jak jest uregulowane w ust. 2 – jest mu cofane kolejne zezwolenie.

W poprawce proponuję zamianę działania fakultatywnego, czyli pozostawienie urzędnikowi możliwości drogi postępowania, na obligatoryjność. Tę poprawkę argumentuję dwoma celami. Po pierwsze, uważamy, że przepisy zawarte w art. 148 mogą ułatwiać cudzoziemcowi obchodzenie prawa, gdyż wieczni studenci – osoby markujące studiowanie – będą miały ułatwioną możliwość przebywania w dalszym ciągu na terytorium Polski. Po drugie, wychodzimy z założenia, że przepisy powinny być na tyle jasno formułowane, żeby nie pozostawiać pewnego marginesu uznawalności urzędniczej. To może rodzić różnego rodzaju patologie i nieprawidłowości w stosunku do cudzoziemców. W zależności od pewnego widzimisię urzędnika, decyzje mogą być podejmowane pozytywnie albo negatywnie. Nie jest dobrze, jeżeli przepisy pozostawiają takie możliwości. Przepis powinien być dość kategoryczny w swoim brzmieniu.

W zestawieniu z pierwszym argumentem, jesteśmy przekonani, aby wprowadzić zasadę, że jeżeli student, którego jedynym powodem zezwolenia na pobyt na terytorium Polski jest fakt studiowania, nie zaliczy kolejnego roku studiów, to powinno mu zostać

cofnięte zezwolenie. Przepis wydaje się bardzo rygorystyczny w swoim brzmieniu, ale uczelnie stosują różnego rodzaju wpisy warunkowe. To nie jest tak, że niezaliczenie jednego egzaminu spowoduje od razu restrykcje. Uczelnie stosują warunkowe wpisy na kolejny rok studiów. Jeżeli student taki warunkowy wpis otrzyma, to przecież sytuacja opisana w tym artykule nie będzie zachodziła. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Najpierw wypowie się pani profesor Łybacka, a później oddam głos panu ministrowi.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Wysoka Komisjo, nadciąga bardzo trudny czas dla uczelni, ponieważ niż demograficzny postępuje na poziom akademicki. Dla uczelni, nie tylko z powodów demograficznych, ale także z uwagi na procesy globalizacji oraz zacieśnianie się współpracy naukowej i uczelnianej, ważne jest pozyskanie jak największej liczby studentów. Zmiany proponowane przez pana ministra Sasina sprowadzają się do następującego problemu. Jeżeli chorowałeś i nie zaliczyłeś roku, to nie ma zmiłuj się – cofamy ci zezwolenie. Natomiast propozycja ustawy jest następująca: można cofnąć. Student może przynieść zaświadczenie, że nie zaliczył roku z przyczyn obiektywnych, od niego niezależnych. Jeżeli przyjmiemy propozycję pana ministra, to wśród potencjalnych studentów, którzy chcą studiować w Polsce, będzie następujące powiedzenie: „Nie jedź do Polski, bo jak się zarazisz katarem, a później dostaniesz zapalenia płuc, to na pewno cię wyrzucą”. Nie możemy tego zaakceptować.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Chcę uniknąć polemiki pomiędzy posłami, ale jak chce pan zabrać głos, to proszę.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję. Będę bardzo krótko polemizował z panią profesor, którą niezwykle cenię. Pani profesor, rozumiem, że zachorowanie na katar lub zapalenie płuc jest okolicznością, która będzie dla uczelni powodem do warunkowego wpisu studenta.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Nie ma czegoś takiego. Jeżeli chorował, to nie można mu zaliczyć roku, ponieważ z przyczyn obiektywnych był nieobecny. Zalicza się wiedzę, a nie obecność.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Kotliński, więcej zgłoszeń nie widzę. Za chwilę oddam głos panu ministrowi.

Poseł Roman Kotliński (TR):

Panie przewodniczący, zgłaszam wniosek, aby nie dyskutować nad poprawkami pana posła Sasina, bo są one kuriozalne.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Nie, panie pośle, nie zamierzam takiego wniosku poddawać pod głosowanie, chyba że pan stwierdzi, że rzeczywiście jest to wniosek formalny i chce pan go przegłosować. Nie sądzę jednak, aby przeszedł. Tak, panie ministrze?

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, poza argumentami, o których mówiła pani poseł Krystyna Łybacka, chcę powiedzieć, że kwestia zaliczenia roku to bardzo formalny wymóg. Nie jest tak, że student może zaliczyć trochę albo nie zaliczyć trochę. Ten przepis rozumiany jest dzisiaj następująco. Osoba taka powinna przynieść zaświadczenie albo pokazać indeks, gdzie jest zawarta informacja o zaliczeniu konkretnego roku studiów. Nie ma innej możliwości: zaliczył albo nie zaliczył.

Ten przepis sprawiał także nam kłopoty ludzkie, gdyż uderzał w nasze polskie interesy. Mogę podać przykład rozmowy z ambasadorem Arabii Saudyjskiej. Otóż, władca tego państwa funduje swojej młodzieży zagraniczne stypendia naukowe, aby studiowali za granicą. Do Polski młodzież przyjeżdża najczęściej studiować medycynę, ponieważ ten nasz kierunek ma znakomitą opinię w krajach arabskich. Studenci najpierw uczyli się

przez rok języka polskiego. Na ich nieszczęście, na pierwszym roku polskiej medycyny jest anatomia. Zderzenie studentów z anatomią powodowało, że istotna ich część nie zaliczała roku. Ten egzamin jest trudny dla Polaków, a dla osób zaczynających się uczyć języka polskiego półtora roku wcześniej jest bardzo trudny. Nawet, jakby studiowali medycynę w języku angielskim, to terminologia jest również bardzo trudna. Ambasador przyszedł zapytać, czy władze polskie nie mogłyby jakoś pomóc w tej kwestii.

Te osoby na pewno nie stanowią zagrożenia. Mają bardzo dużo pieniędzy i nie jest dla nich problemem opłacić akademiki lub mieszkania. Jednak przepisy są takie, że jak przyniosą zaświadczenie, że nie zaliczyli roku – to znaczy nie ma formalnego stwierdzenia, że zaliczyli rok – to władze polskie mówią: „Bardzo nam przykro, ale taki jest przepis. Nie zaliczyłeś, to nie możesz dostać kolejnego zezwolenia". Chcemy uniknąć takiej sytuacji. Wprowadzamy inne zabezpieczenia. Dla przykładu, rektor ma obowiązek informować o skreśleniu studenta z listy studentów. Również art. 101 dotyczący cofania zezwolenia w przypadku, gdy przestał istnieć cel, dla którego zostało udzielone zezwolenie. Powtarzam, że zabezpieczenia pozwalające reagować są, ale formalizm tego przepisu spowoduje wstrzymanie procesu, na którym zależy coraz większej liczbie polskich uczelni – to jest przyjazdów dobrze sytuowanych, mających chęć studiowania w Polsce studentów z innych państw. W tym wypadku zgadzam się z panią prof. Krystyną Łybacką. Z tych powodów wnoszę o odrzucenie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Tak, panie pośle?

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Mam do dodania jeszcze jedno zdanie, panie przewodniczący. Pan minister podał jeden przykład, a można podać przykłady przeciwne, kiedy uczelnie funkcjonują tylko z tego powodu, że pozwalają swoim studentom na nadmierne przedłużanie studiów. Przykłady można podawać przeciw poprawce, jak i za poprawką. Tyle chciałem dodać.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Chcę uspokoić pana ministra Sasina. Paralelnie do rozwiązań przyjmowanych w ustawie o cudzoziemcach, planowana jest nowelizacja przepisów ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która nakłada na rektorów sankcję. Do tej pory mieli obowiązek, ale brakowało sankcji za jego niedopełnienie. Jak się połączy dwa rozwiązania, to one dadzą pełny obraz, dużo bardziej bezpieczny.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, przechodzimy do rozstrzygnięcia o losie poprawki. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 3? (7) Kto jest przeciw? (17) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości. Przechodzimy do poprawki nr 4. Panie pośle, proszę o jej przedstawienie.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Poprawka nr 4 dotyczy art. 195. Będę omawiał ją tak jak jest na kartce, chociaż może powinna być w innej kolejności. W art. 195 w ust. 1 w pkt 3 wpisano, że pobyt na czas nieoznaczony otrzymuje osoba o polskim pochodzeniu. Natomiast z dokonanej analizy przepisów dotyczących Karty Polaka wynika, że Kartę Polaka mogą otrzymać osoby, które nie udowodniły polskiego pochodzenia w rozumieniu definicji ustawy repatriacyjnej. W projekcie ustawy o cudzoziemcach wyraźnie polskie pochodzenie powiązane jest ze wykazaniem polskich przodków.

Natomiast w przypadku Karty Polaka jest to zdefiniowane w odmienny sposób. Nie ma obowiązku wykazania polskich przodków, czyli rodziców, dziadków, pradziadków. Stąd proponowany przepis może spowodować, że część osób, które otrzymały Kartę Polaka, nie będzie mogła skorzystać z regulacji. Z tego powodu proponuję, aby przepis mówiący o zezwoleniu na pobyt stały uzupełnić o stwierdzenie, że udziela się go osobie o polskim pochodzeniu lub posiadającej ważną Kartę Polaka. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pani profesor, bardzo proszę.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

W przeciwieństwie do poprzednich poprawek, tę chcę z całej mocy poprzeć.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Dziękuję bardzo. Niestety będę polemizował. Artykuł 195 ust. 1 pkt 3 jest realizacją normy art. 52 ust. 5 Konstytucji RP, która mówi wprost, że osoby, których polskie pochodzenie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, mają prawo osiedlić się na stałe na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Chodzi o osoby, którym stwierdza się pochodzenie wstecz, a nie osoby, o których mówił pan minister Sasin, a które ewidentnie nie mając polskiego pochodzenia, jedynie poprzez zaświadczenie organizacji polonijnej o działaniu na rzecz Polonii oraz przez złożenie oświadczenia o przynależności do narodu polskiego, uzyskują Kartę Polaka. Jakby porównać przepisy ustawy o repatriacji, które zgodnie z ust. 2 stosuje się w tym przypadku, jako stwierdzające kto ma polskie pochodzenie, oraz wziąć przepisy ustawy o Karcie Polaka, które także mają swój przepis – art. 2 – mówiący komu Karta Polaka jest przyznawana, to różnica polega na jednej grupie osób, to znaczy na grupie osób, które przedstawią zaświadczenie organizacji polonijnej o wspomaganiu działalności polonijnej co najmniej przez trzy lata oraz złożą przed konsulem zaświadczenie, że przynależą do narodu polskiego. Rzeczywiście, tej kategorii osób, absolutnie niemożliwej do kontrolowania, nie chcemy w tym przepisie uwzględniać. Przepis ma idealnie odpowiadać artykułowi w konstytucji.

Co więcej, przepis jest powiązany z przepisem o obywatelstwie, który zawiera najbardziej uproszczony tryb uzyskania obywatelstwa, a brzmi: „Na podstawie uznania przez wojewodę uzyskuje obywatelstwo polskie cudzoziemiec przebywający nieprzerwanie na terytorium Rzeczypospolitej co najmniej od 2 lat na podstawie zezwolenia na osiedlenie się, które uzyskał w związku z polskim pochodzeniem”.

Podsumowując, cudzoziemiec najpierw występuje do konsula o stwierdzenie polskiego pochodzenia albo kieruje wniosek o osiedlenie się wprost do wojewody, jednocześnie wskazując polskie pochodzenie. Następnie dostaje zezwolenie, a po dwóch latach uzyskuje obywatelstwo polskie na podstawie faktu przebywania. Prosty nieskomplikowany model postępowania. Natomiast wplatając do tego osoby z Kartą Polaka, wprowadzamy do przepisu kategorię osób, nad którą nie mamy żadnej kontroli. O ile przyznawanie tym osobom Karty Polaka, czyli dokumentu ułatwiającego przyjazdy i zawierającego pewnego rodzaju przywileje do skorzystania w Polsce nie stanowi problemu, to jednak udzielanie prawie automatycznie zezwolenia na osiedlenie się mogłoby stanowić już problem. To nie jest prawo, które chcemy przyznać osobom, które nie są Polakami, a jedynie wspierają jakąś organizację polonijną. Są inne formy wyróżnień, nagród, uprawnień.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję. Głos zabierze pani prof. Łybacka, potem pan poseł Sasin.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Panie ministrze, tym razem będę próbowała polemizować z panem. Mam przed sobą art. 52 ust. 5 Konstytucji RP. Stanowi on: „Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą, może osiedlić się na terytorium Rzeczypospolitej na stałe”. Powtórzę: „osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą”. Gdybyśmy w ustawie zapisali „pochodzenie polskie lub Kartę Polaka” („lub” oznacza co najmniej jedno z kilku), to w tym momencie będziemy wypełniać normę stwierdzając zgodnie z ustawą, albo pochodzenie polskie, albo karta Polaka. Dajemy je równorzędnie. Nie jesteśmy wtedy sprzeczni z konstytucją.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie ministrze, przepis, który jako rząd dzisiaj proponujecie, jest przepisem niesprawiedliwym dla Polaków mieszkających na obszarze byłego Związku Sowieckiego.

W przeważającej większości nie są oni w stanie przedstawić dokumentów potwierdzających polskość dziadków, pradziadków czy innych przodków w taki sposób, jak zapisano to w polskich przepisach. Stąd, właśnie taką, a nie inną konstrukcję zawarto w ustawie o Karcie Polaka. Celem jest umożliwić uzyskanie tej karty osobom, które nie są w stanie udowodnić polskiego pochodzenia swoich przodków dokumentami. Powtórzę, z tego powodu przyjęto tę konstrukcję.

Nie jest tak, że Kartę Polaka mogą uzyskać osoby, które jedynie wspierają organizacje polonijne. Głównym wymogiem zawartym w ustawie o Karcie Polaka jest zadeklarowanie przynależności do narodu polskiego oraz znajomość języka polskiego. Wspieranie organizacji polonijnych, o którym pan mówił, jest tylko jednym z elementów branych pod uwagę przy wydaniu Karty Polaka. Wydaje się, że pominięcie tej kategorii osób czy postawienie ich w gorszej sytuacji niż osób, które są w stanie wykazać polskie pochodzenie poprzez wykazanie dokumentów stwierdzających narodowość przodków, jest niesprawiedliwe. Może to wykluczyć sporą grupę Polaków mieszkających na terenie byłego Związku Sowieckiego. Stąd podtrzymuję tę poprawkę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Proszę, pan poseł Zieliński. Zamykam listę mówców.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chcę poprosić pana ministra, aby zmienił zdanie w tej kwestii. Na posiedzeniu Komisji już chwalono pana ministra i byłem gotów się podpisać pod tą pochwałą. Proszę mi wierzyć, że w tej kwestii nie ma pan racji. Wykluczenie tej grupy osób nie jest dobre z szerszego punktu widzenia – z naszej racji stanu. Jeżeli przemyślałby to pan, to byłbym wdzięczny.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. W przypadku, gdy ustawa zasadnicza odsyła do ustawy zwykłej, a tak jest w przypadku art. 52 ust. 5 Konstytucji RP, to czy dokonujemy działań niezgodnych z konstytucją, jeżeli określamy w ustawie zwykłej pochodzenie polskie?

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Panie mecenasie, prosimy o odpowiedź.

Legislator Sławomir Osuch:

Po pierwsze, do chwili, aż Trybunał Konstytucyjny nie stwierdzi niekonstytucyjności norm, to domniemywa się ich zgodność z konstytucją. Jeżeli chodzi o odpowiedź na konkretne pytanie, to proszę zauważyć, że jest to kwestia brzmienia art. 52 ust. 5: „Osoba, której pochodzenie polskie zostało stwierdzone zgodnie z ustawą". Z tym, że w ustawie o cudzoziemcach, w zaproponowanym brzmieniu tego ustępu nie stwierdzamy, jakie są kryteria uznania osoby za posiadającą pochodzenie polskie. To jest materia innych ustaw. To nie jest materia ustawy o cudzoziemcach.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

To jest w ustawie o repatriacji?

Legislator Sławomir Osuch:

Prędzej już tam, tak.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję za wyjaśnienie. Głos zabierze jeszcze pan minister i przejdziemy do rozstrzygnięcia losów poprawki. Panie ministrze, proszę

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, zacznę od końca. Jeżeli chodzi o określenie, to ustalenie polskiego pochodzenia dla potrzeb tej ustawy odbywa się na podstawie ustawy o repatriacji – art. 5 ust. 1 do ust. 3. Mówi o tym art. 195 ust. 2: „do ustalania polskiego pochodzenia osoby, o której mowa, stosuje sie przepisy art. 5 ust. 1–3 ustawy o repatriacji". Odsyła się do istniejących przepisów, aby nie tworzyć kolejnej formuły określania polskiego pochodzenia. W tym celu zostało to tak uregulowane.

Proszę państwa, jednak podtrzymałbym swoją negatywną opinię o poprawce, chociaż rozumiem istotę i cel, o którym mówił pan minister Sasin. Chcę najpierw zbadać, w ilu przypadkach była nadawana Karta Polaka, a to można sprawdzić na podstawie danych dotyczących działalności organizacji polonijnych, i na postawie jakich kryteriów zawartych w art. 2 ustawy o Karcie Polaka.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 4? (10) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości. Panie ministrze, ta sprawa na pewno wróci podczas drugiego czytania. Taka informacja statystyczna na pewno pomoże posłom wyrobić sobie zdanie w tej sprawie.

Poseł Krystyna Łybacka (SLD):

Jeżeli można, to chcę powiedzieć, że nie tylko potrzebna jest informacja, ale warto jest zastanowić się nad zmianą i doprecyzowaniem przepisów w ustawie o repatriacji, w której określano sposób badania pochodzenia polskiego, abyśmy byli w tej kwestii w zgodzie. Tę kategorię powinniśmy rzeczywiście potraktować inaczej.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo za tę uwagę. Przechodzimy do poprawki nr 5 pana posła Sasina. Panie pośle, proszę o jej przedstawienie.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Panie przewodniczący, poprawka nr 5 dotyczy art. 160. Nie ukrywam, że jest to dość zasadnicza poprawka, bardzo zmienia artykuł. W naszym odczuciu zaproponowana przez rząd treść art. 160 otwiera drogę do niekontrolowanego napływu cudzoziemców na terytorium Polski. Wprowadza nieostre i niezwykle szerokie kryteria, które uprawniają cudzoziemca do uzyskania pobytu czasowego na terytorium Polski. Są to kryteria takie jak istnienie stałych więzi pomiędzy cudzoziemcem a obywatelem. To jest właściwie w żaden sposób niemożliwe do kontroli. Może spowodować, że każdy obywatel Polski lub obywatel każdego innego kraju Unii Europejskie będzie w stanie niejako zalegalizować pobyt cudzoziemca na terytorium Polski poprzez oświadczenie, że wiążą go więzi z cudzoziemcem. Poprawka zmierza ku temu, aby taką możliwość przyznać tylko tym osobom, które z obywatelem polskim lub obywatelem innego kraju Unii Europejskiej łączą więzi rodzinne, i tylko w sytuacji, gdy więzi rodzinne będą powiązane z tym, co zostało zawarte w literze b) punktu pierwszego. Mianowicie to jest pozostawanie w zależności finansowej lub pozostawanie w gospodarstwie domowym. Same więzi rodzinne też nie powinny prowadzić do uzyskania prawa pobytu, gdyż to spowoduje, że człowiek, który nabył obywatelstwo polskie, a pochodzi z innego regionu świata, byłby w stanie zaprosić do Polski swoją dwustuosobową rodzinę tylko z tego powodu, że są członkami jego rodziny. Z tego powodu postulujemy, aby przepis zezwalał na udzielenie zezwolenia na pobyt czasowy członkom rodzin obywateli polskich, obywateli innych państw Unii Europejskiej lub państw członkowskich Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu (EFTA) w sytuacji, gdy zostanie wykazana zależność finansowa lub pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym z obywatelem.

Powtórzę jeszcze raz konkluzję. Traktujemy ten przepis w obecnym brzmieniu jako niezwykle niebezpieczny, ponieważ otwiera drogę do niekontrolowanego napływu cudzoziemców. Nie wyobrażam sobie, w jaki sposób klauzula „stałe więzi", miałaby być weryfikowane przez urzędników. Jak istnienie stałych więzi miałoby być weryfikowane? W przypadku małżeństw droga weryfikacji jest wyraźnie w ustawie opisana, natomiast w pozostałych przypadkach możliwości weryfikacji w ogóle nie ma. Nie ma możliwości nawet zapisania, jak stałe więzi miałby być weryfikowane. Jak rozumiem, miałoby to odbywać się jedynie na zasadzie deklaracji obywatela. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję, panie pośle. Panie ministrze, proszę o komentarz.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:

Panie przewodniczący, panie pośle, Wysoka Komisjo, ten przepis ma pewien ogólny charakter. Daje możliwość oceny organom administracji, które mogą prowadzić postępowanie, analizując różne dokumenty dotyczące wcześniejszego życia osób, o których mowa.

Powstaje zasadnicze pytanie, wiążące się z faktem życia dorosłych ludzi w różnych stałych więziach, związkach, kontaktach i relacjach. Mianowicie, czy państwo polskie, poprzez przepisy o pobycie dotyczące osób z punktu widzenia bezpieczeństwa niestanowiących żadnych zagrożeń – wszystkie przepisy dotyczące badania i sprawdzenia przez różne podmioty bezpieczeństwa jak najbardziej się stosuje – ma decydować o ich życiu? Czy państwo polskie ma tego faktu w ogóle nie dostrzegać i prowadzić następujące rozumowanie. Państwo żyjecie i mieszkacie razem, prowadzicie razem gospodarstwo, od lat wspólnie egzystujecie. Jedno z was przeprowadziło się do Polski jako cudzoziemiec, na przykład jako cudzoziemiec, obywatel państwa unijnego, bo dostało pracę lub przeniosła go tutaj firma. Z kolei drugiej osobie mówimy: nie, nie ma podstawy prawnej do tego, aby u nas dostała zezwolenie. Skoro nie jest obywatelem Unii Europejskiej, to nie możemy zalegalizować pobytu. Gdyby była obywatelem, to te prawa jej by się należały.

Podsumowując, pytamy się tej pierwszej osoby, czy woli pracę w Polsce, czy związek, w którym funkcjonuje i utrzymuje. Naszym zdaniem, przepisy dotyczące pobytów nie są miejscem do dokonywanie tego typu analiz. Mam pełne zaufanie do urzędników zajmujących się tymi sprawami. To są ludzie mający ogromne doświadczenie w sprawach cudzoziemców, potrafią zweryfikować praktycznie każde twierdzenie cudzoziemca. Z tego powodu uważam, że przepis pozwalający im na pewną uznaniowość powinien pozostać, gdyż w przeciwnym razie prostym zapisem zrobimy wielu ludziom krzywdę i wyeliminujemy ich z możliwości przebywania w Polsce, nie mając do tego racjonalnego powodu z punktu widzenia interesu państwa polskiego. Zwracam uwagę, że przez lata przyjmowano, że uznanie administracyjne jest klasycznym elementem działań administracji mówiącym, że nie wszystko musi być uregulowane od przecinka do przecinka. Z tego powodu apeluję do Wysokiej Komisji o nieprzyjmowanie tej poprawki.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Zabierze jeszcze głos pan poseł Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, używanej przez pana argumentacji nie można nawet oprzeć na przepisie, który państwo zaproponowaliście. Mówiąc o stałych więzach pan jednocześnie argumentuje, że stałe więzy można wykazać poprzez wspólne zamieszkiwanie, wspólne gospodarstwo domowe lub przez inne zależności. Tymczasem państwo proponujecie przepis, z którego wynika, że samo stwierdzenie istnienia stałych więzi nieuwarunkowane jakimikolwiek innymi okolicznościami, w tym o czym pan mówił, czyli chociażby prowadzeniem wspólnego gospodarstwa domowego, jest już wystarczającym powodem, aby udzielić takiemu cudzoziemcowi prawa pobytu na terytorium Polski.

Pan używa jednego przykładu, a można użyć innego, hipotetycznego przykładu obywatela Unii Europejskiej lub osoby która nabyła obywatelstwo Polskie, która zadeklaruje, że wiążą ją stałe więzi z całą wioską z Afryki, z której pochodzi. W takiej sytuacji nie będzie powodu, aby tym osobom, z którymi łączą ją stałe więzi, odmówić prawa pobytu na terytorium Polski. To jest przepis niezwykle ogólny. Pozostawia wolne pole daleko idącym interpretacjom. Widzę już sytuację, że trzeba będzie takie sytuacje rozstrzygać. Istnieje zasada rozstrzygania sytuacji wątpliwych na rzecz osoby, która chce uzyskać określone prawo. Naprawdę nie będzie możliwości odmówienia prawa pobytu osobom, które będą deklarowały istnienie tych więzi. Trudno się z takim przepisem zgodzić.

Powtórzę jeszcze raz, przepis otwiera drogę do absolutnie niekontrolowanego napływu cudzoziemców na terytorium Polski. Nie o to nam chodzi. Panie ministrze, w przypadkach, o jakich pan mówił, czyli szczególnych przypadkach osób, pomiędzy którymi istnieją więzi, jest możliwa normalna droga uzyskania prawa pobytu czasowego na teryto-

rium Polski. Myślę, że w takiej sytuacji można zastosować normalną, ustawową drogę, bez wprowadzania dodatkowego, niosącego niebezpieczeństwa przepisu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):
Dziękuję, jeszcze pan poseł Zieliński.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):
Muszę z przykrością stwierdzić, że jak się słucha argumentacji pana ministra, to zarysowuje się bardzo wyraźna niekonsekwencja. A może właśnie konsekwencja, ale wtedy to już jest kierunek polityczny rządu. Pan minister jest bardzo liberalny wobec osób, o których mówimy w poprawce nr 5. Jest pan także skłonny tolerować przedłużające się studia jako argument legalizacji pobytu. Dotyczyła tej problematyki nieprzyjęta przez państwo poprawka. Z drugiej strony, razem z koalicją rządową odmawia pan prawa tym, którzy dysponują Kartą Polaka. Jest to niekonsekwencja, a raczej bardzo niedobra konsekwencja. Ukazuje kierunek polityki rządu. Trzeba zaapelować do rządu o przemyślenie poprawek. Będziemy z ponownym wnioskiem występować podczas drugiego czytania, na sali plenarnej. Nasze argumenty będziemy bardzo mocno artykułować.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):
Dziękuję bardzo. Oczywiście mają do tego państwo prawo. Panie ministrze, nie wiem, czy chce zabrać pan głos? Myślę, że argumentację pan już przedstawił. Dziękuję, w takim razie przechodzimy do głosowania. Kto jest za przyjęciem poprawki nr 5? (8) Kto jest przeciw? (14) Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Poprawka nie uzyskała większości. Poprawka nr 6, panie pośle, proszę o jej przedstawienie.

Poseł Jacek Sasin (PiS):
Poprawka nr 6 dotyczy art. 183 ust. 6. Dotyczy maksymalnego wieku cudzoziemca, który nie będzie podlegał sprawdzeniu przez odpowiednie polskie służby zajmujące się bezpieczeństwem państwa, czy cudzoziemiec zagraża, czy nie zagraża bezpieczeństwu państwa. W kilku miejscach dokonaliśmy obniżenia wieku cudzoziemca z 16 do 13 lat, a w tym wypadku zostało 16. Propozycją jest ujednolicenie przepisów i również zapisanie w tym przepisie wieku 13 lat jako wieku granicznego dla tej kategorii osób.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):
Dziękuję, panie ministrze, proszę o stanowisko rządu.

Sekretarz stanu w MSW Piotr Stachańczyk:
Popieram.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):
Tak jest, dziękuję. W takim razie kto jest za przyjęciem poprawki nr 6? (22) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Poprawka uzyskała większość. Rzeczywiście, zmiany o których mówił pan poseł Sasin wprowadzaliśmy podczas prac podkomisji. Szanowni państwo, rozpatrzyliśmy wszystkie zgłoszone poprawki do projektu ustawy o cudzoziemcach. W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia projektu zgodnie z decyzją podjętą na początku dzisiejszego posiedzenia. Będziemy rozpatrywali ustawę działami.

Czy są uwagi do tytułu ustawy? Nie słyszę, w związku z czym tytuł został zaakceptowany.

Czy są uwagi do działu nr 1? Nie słyszę, dział pierwszy został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 2? Nie słyszę. Dział drugi został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 3? Nie słyszę, dział trzeci został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 4? Nie słyszę, dział czwarty został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 5? Tak, pan minister Sasin.

Poseł Jacek Sasin (PiS):
Proszę o przegłosowanie działu piątego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):
Kto jest za przyjęciem działu nr 5? (15) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dział piąty został przyjęty przez Komisję. Czy są uwagi do działu nr 6? Tak, panie pośle?

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Również proszę o przegłosowanie działu szóstego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Kto jest za przyjęciem działu nr 6? (15) Kto jest przeciw? (8) Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Dział szósty został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 7? Nie słyszę. Dział siódmy został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 8? Nie słyszę. Dział ósmy został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 9? Nie słyszę. Dział dziewiąty został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 10? Nie słyszę. Dział dziesiąty został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu nr 11? Czy są uwagi? Nie słyszę, dział jedenasty został przyjęty przez Komisję.

Przechodzimy do działu nr 12. Czy są uwagi do działu dwunastego? Nie słyszę, dział dwunasty został przyjęty przez Komisję.

Czy są uwagi do działu 13? Nie słyszę, dział trzynasty został przyjęty przez Komisję. Proszę państwa, teraz zajmiemy się całością projektu ustawy. Czy są uwagi?

Poseł Jacek Sasin (PiS):

Także proszę o przegłosowanie całości.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Kto jest za przyjęciem całości sprawozdania o projekcie ustawy o cudzoziemcach? (15) Kto jest przeciw? (0) Kto wstrzymał się od głosu? (7)

Dziękuję, sprawozdanie zostało przyjęte przez Komisję. Proszę o zgłoszenia kandydatów na sprawozdawcę projektu.

Poseł Beata Bublewicz (PO):

Panie przewodniczący, chcę zgłosić pańską kandydaturę.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Wyrażam zgodę. Czy są inne kandydatury? Nie słyszę, w związku z tym dziękuję państwu za zaufanie. Do kiedy jest termin dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych, pani Aniu?

Sekretarz Komisji Anna Pilarska:

Do 31 października.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Termin na przedstawienie opinii MSZ wyznaczam do 31 października. Dziękuję bardzo za dzisiejszą pracę, jak również podczas prac podkomisji. Zamykam posiedzenie Komisji.